

PREZENTACJE * mieszkanie

POKÓJ DZIENNY zajmuje największą część mieszkania. Urządzono go w stylu kolonialnym, który przełamano nowoczesnymi akcentami. Szafka i stolik pochodzą ze sklepu indyjskiego, a fotele z IKEA.

30

Gra w kolory

Wymieszaj meble z różnych stylów, dodaj do nich mnóstwo ozdób z charakterem, a na koniec obficie dopraw wystrój żywymi barwami – oto przepis artystki na mieszkanie, które zapada w pamięć.

TEKST: Anna Tomiak STYLIZACJA: Gaba Kliś ZDIĘCIA: Rita Lorenc

OBRAZY Wojciecha Janusiewicza, jak mówi Aleksandra, narzuciły kolorystykę wnętrza. To do nich dobrała odcienie wszystkich dodatków. Ceramiczne naczynia na stoliku są dziełem pani domu.



MIESZKANIE

- W Bielsku-Białej
- 72 m kw., 3 pokoje
- Domownicy: Aleksandra z synem Tymonem i suczką Trufflą



▲ STARA SZAFKA jest pełna prac Aleksandry. Białe drzwi z lewej strony, wzorowane na wrotach do stodoły, prowadzą do garderoby.

► W SYPIALNI część ścian obłożono boazerią imitującą deski z skrzyń wykorzystywanych w transporcie morskim. Idealnie pasuje do zabojcowanej na ciemny brąz wiekowej podłogi z dębu.

Z wykształcenia jest filmoznawcą, ale jako sposób na życie wybrała ceramikę artystyczną. – Najważniejsze, by robić to, co sprawia radość – mówi Aleksandra Chmiel. Ona kocha lepić i eksperymentować z różnymi rodzajami gliny i barwami. Na kole garncarskim ręcznie formuje unikatowe, choć przeznaczone do codziennego użytku naczynia. Po wypaleniu maluje je na intensywne turkusy, żółcie, zielenie, czerwienie, a potem ponownie wypala. Przy okazji odkrywa tajemnice szkliw, które odważnie miesza, uzyskując nieprzewidywalne, a przy tym niesamowite efekty. Swoją pasję odkryła przypadkiem. Mieszkając jeszcze w Warszawie, trafiła do pracowni organizującej kursy dla artystów hobbystów. Od razu polknęła bakcyla. A kiedy dwanaście lat temu przeprowadziła się do Bielska-Białej, zgłosiła się na staż do artysty

ceramika Remigiusza Gryta. Do dziś z nim współpracuje; prowadzi też własne Studio Ceramiczne „Małe Górki”. – Wielobarwne misy czy wazony tak przyciągają uwagę, że mogą uatrakcyjnić każde, nawet najnudniejsze wnętrze – uważa pani domu. To właśnie one wraz z obrazami i innymi ozdobami nadają charakter mieszkaniu znajdującemu się w kamienicy z lat trzydziestych XX wieku (wybudowano ją dla nauczycieli działającego do wojny liceum żydowskiego). Artystka i jej były partner ocalili oryginalne drzwi, okna i posadzki, ale układ pomieszczeń postanowili radykalnie zmienić. Zrezygnowali z mało funkcjonalnej amfilady, co wiązało się z poważnym remontem. Po przestawieniu większości ścian powstał przestronny pokój dzienny, kuchnia, mała, ale wygodna sypialnia oraz pokój syna Tymona, czyli idealne wnętrze dla rodziny.



DOBRY POMYSŁ

Podest z materacem – warte polecenia rozwiązanie do małej sypialni. Nie tylko zapewni praktyczny schowek, może też służyć jako blat na lampkę, książki i inne rzeczy, które nie zmieściłyby się na stoliku nocnym.



DOBRY POMYSŁ

Ceramiczne galkei, każda w innym kształcie i kolorze, zmieniły opatrzoną już komodę w niepowtarzalny mebel. Zrobiła je, tak jak uchwyty do drzwi, pani domu.

Z PRZEDPOKOJU otwiera się widok na pokój dzienny. Ażurowe ogrodowe krzesło (okazyjny zakup z TK Maxx) przydaje się w obydwu pomieszczeniach. Po mieszkaniu wędrują też lekkie filcowe pufy – gdy zajdzie taka potrzeba, są przenoszone z salonu do innych pokoi.



POKÓJ TYMONA. Figurkę anioła z wrebłem rodzice chłopca kupili na jarmarku w Olsztynie i podarowali mu, gdy był jeszcze malutki. Dziś ma trzynaście lat i jest uczniem szkoły muzycznej. Gra na pianinie, wibrafonie i innych instrumentach perkusyjnych.



▲ W KUCHNI elementy rustykalne (drewniana okładzina ściany, stylizowana bateria i kafelki) zgodnie egzystują z nowoczesnymi (proste fronty szafek, stalowy blat, odkryta cegła).

▲ MIEDZIANY KINKIET (autorstwa Miłozsa Idzikowskiego), z kuleczkami z masy żywicznej, pełni głównie dekoracyjną rolę. Na blacie – gliniany pojemnik na chleb, jeszcze jedno dzieło pani domu.

72 m²



► MALOWANA UMYWALKA to kolejna rzecz, jaką udało się ocalić z dawnego wyposażenia mieszkania. Została osadzona w drewnianym blacie przykrywającym murowaną szafkę. Szafa i lustro pochodzą ze sklepu indyjskiego.

